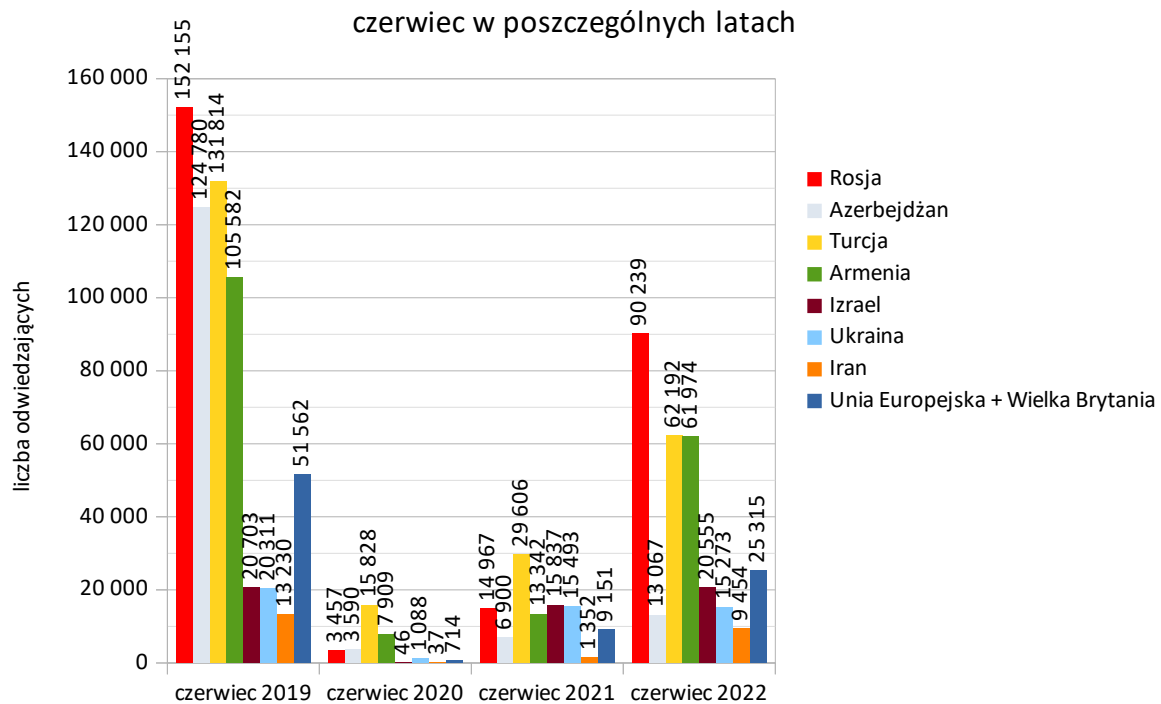


## Turystyka w Gruzji – podsumowanie czerwca

### 7 najważniejszych krajów + Unia Europejska (wraz z Wielką Brytanią)



### Tendencje

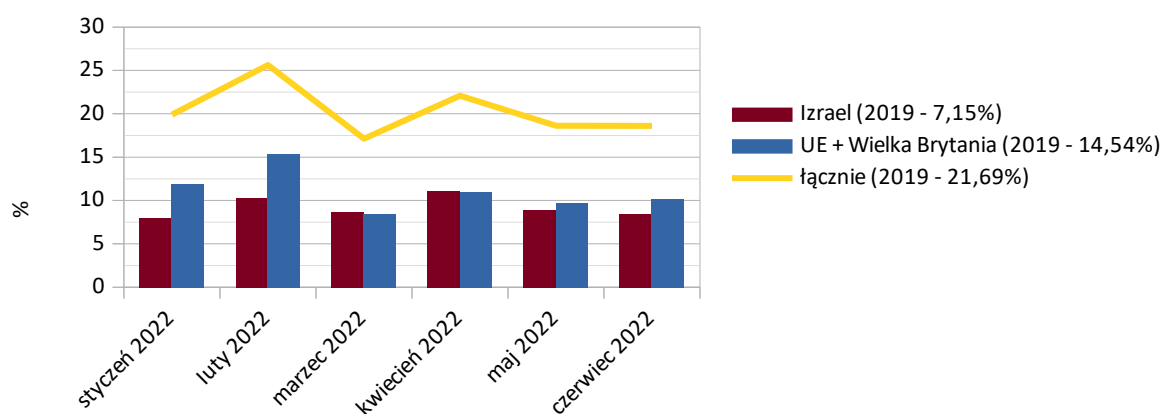
- **Ceny usług noclegowych nieznacznie wzrosły** – w hotelach w stosunku do poprzedniego miesiąca cena zwiększyła się o **7,6%**, w pensjonatach o **9,8%**. Co istotne, w stosunku do czerwca 2019 r. średnie ceny były wyższe we wszystkich kategoriach: w hotelach \*\*\* (157 lari wobec 137 lari), hotelach \*\*\*\* (245 lari wobec 237 lari), hotelach \*\*\*\*\* (519 lari wobec 448 lari) oraz pensjonatach (110 lari wobec 76 lari).
- Gruzja kontynuuje odbudowę rynku turystycznego, jednak w porównaniu do rekordowego roku 2019 spadek wciąż wynosi 46,7% (w czerwcu 2019 r. zagranicznych odwiedzających było łącznie 728 tys., w czerwcu tego roku – 388 tys.).
- Nieco wolniej odradza się ruch turystyczny z krajami Unii Europejskiej – spadek w stosunku do 2019 r. wynosi 50,9% (w czerwcu 2019 r. liczba odwiedzających z krajów Unii Europejskiej wyniosła 52 tys., w czerwcu tego roku – 25 tys.). To istotne dla sektora turystycznego, a co za tym idzie – całej gospodarki Gruzji, ponieważ mimo stosunkowo niewielkiego udziału w łącznej liczbie odwiedzających, wydatki gości z Unii Europejskiej są w Gruzji znacząco wyższe od średniej. Wśród krajów UE Gruzja najpopularniejsza pozostawała wśród Niemców (w czerwcu 2019 – 12 tys. odwiedzających, w czerwcu 2022 – 5,5 tys.), Polaków (w czerwcu 2019 – 10 tys. odwiedzających, w czerwcu 2022 – 4 tys.) i mieszkańców Nadbałtyki (w czerwcu 2019 – 4,7 tys. odwiedzających, w czerwcu 2022 – 3,5 tys.).
- Spośród 7 najważniejszych krajów, które stanowią dla Gruzji źródło turystów zagranicznych, najlepiej wypada Izrael, który praktycznie odbudował swoje przedpandemiczne zainteresowanie Gruzją (w czerwcu 2019 – 20,7 tys. odwiedzających, w czerwcu 2022 – 20,5 tys.). Na chwilę obecną Izrael stał się dla gruzińskiego sektora turystycznego niemal równie ważny, jak cała Unia Europejska. To szczególnie istotne, ponieważ podobnie jak turyści z UE, Izraelczycy wydają w Gruzji zauważalnie więcej, niż wynosi średnia.
- Wobec ustabilizowania się frontu wojny rosyjsko-ukraińskiej trudniej (w związku z rozpoczęciem sezonu turystycznego) interpretować dostępne dane: nadal wysoka jest liczba przyjeżdżających z Ukrainy (w czerwcu 2022 było to 15 tys. osób, dla porównania w czerwcu 2019 – 20 tys.), zauważalnie wyższa (w stosunku do stanu sprzed pandemii) – z Białorusi (w czerwcu 2022 było to 12 tys. osób, w czerwcu 2019 – 6,6 tys.), zmniejszyła natomiast - z Rosji, choć ciągle jest to liczba rosnąca (czerwiec 2022 – 87 tys., maj 2022 – 52 tys., czerwiec 2019 – 152 tys.). Brak jednak obecnie możliwości miarodajnej oceny, jaki odsetek w tych grupach stanowią osoby migrujące do Gruzji, a jaki – turyści.

## Zagrożenia

- Sytuacja pandemiczna. O ile w krajach rozwiniętych (UE, Izrael) nie wydaje się już ona zagrożeniem, o tyle w sąsiadujących z Gruzją krajach uboższych czy Iranie, gdzie program szczepień przebiega wolniej, a system opieki zdrowotnej jest na niższym poziomie, gwałtowne pogorszenie się położenia nie jest wykluczone, choć coraz mniej prawdopodobne. Dodatkowo utrzymywanie obostrzeń rzutuje zarówno na sytuację gospodarczą tych krajów i wiąże się z ubożeniem ludności, jak i wpływa na możliwość przekraczania granicy przez ich mieszkańców. W kontekście gruzińskiego sektora turystycznego dotyczy to przede wszystkim Azerbejdżanu, z którego w czerwcu 2022 r. dotarło do Gruzji o 89,5% mniej odwiedzających, niż w czerwcu 2019 r. (czerwiec 2019 – 125 tys. odwiedzających, czerwiec 2022 – 13 tys.), w coraz mniejszym stopniu Armenii (mniej o 41,3%; czerwiec 2019 – 106 tys. odwiedzających, czerwiec 2022 – 62 tys.) i w minimalnym - Iranu (spadek o 28,5%; czerwiec 2019 – 13 tys. odwiedzających, czerwiec 2022 – 9 tys.).
- Wojna rosyjsko-ukraińska. Ukraina traci, choć w mniejszym stopniu od przewidywanego, swój znaczący udział w ruchu turystycznym Gruzji. Nadal rosnąca liczba Białorusinów przybywających do Gruzji świadczy o tym, że w chwili obecnej jest ona postrzegana jako atrakcyjny cel – zarówno migracji, jak i turystyki (z racji położenia wojna na Ukrainie i odcięcie przestrzeni powietrznej UE sprawiło, że Adżaria jest obecnie dla Białorusinów najbliższym i najtańszym ciepłym morzem). Jaki jest jednak udział migrantów, a jaki turystów trudno w tej chwili ocenić. W przypadku Rosji mamy analogiczną trudność z oceną, przy czym nadal liczba odwiedzających z tego kraju jest o 40,7% niższa, niż w analogicznym miesiącu 2019 r.
- Zaryzykować już można w tej chwili stwierdzenie, że długofalowe skutki wojny nie wpłyną na zainteresowanie Gruzją turystów zagranicznych – odbudowa rynku postępuje stabilnie, choć najprawdopodobniej potrwa jeszcze 2-3 sezony.

## Udział krajów UE, Wielkiej Brytanii i Izraela

w wydatkach gości zagranicznych w Gruzji



## Szanse

- Szybsze odbudowywanie rynku w krajach rozwiniętych i **rosnący udział w ogólnej liczbie odwiedzających turystów z bogatszych krajów** sprawia, że odbudowa gruzińskiego sektora turystycznego przebiega szybciej, niż wynikałoby to jedynie z porównania liczby odwiedzających z odpowiednim okresem sprzed pandemii. Obecnie, mimo zniekształcającego obraz napływu migrantów z Ukrainy, Białorusi i Rosji (trudno ich uznać za część ruchu turystycznego) 11,83% odwiedzających Gruzję to mieszkańcy Izraela oraz Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii (żaden inny kraj rozwinięty nie przekracza 1%) wobec 9,93% w odpowiednim okresie przedpandemicznego 2019 r. Co jeszcze istotniejsze, obecnie ich wydatki stanowią 18,61% wydatków wszystkich odwiedzających, choć to nadal mniej, niż w odpowiednim okresie 2019 r. - wówczas stanowiły one 19,77%. Sprawia to, że w sektorze turystycznym rośnie presja na podnoszenie jakości usług i infrastruktury – bogatsi turyści wymagają lepszego poziomu obsługi i stać ich na to, żeby za ten poziom zapłacić. Utrwalenie się tej tendencji spowoduje szybszą odbudowę, a następnie rozwój sektora turystycznego oraz jego umocnienie się w roli jednego z wiodących w gospodarce i polityce kraju.
- Pozytywnie zaskakuje stosunkowo **niski wpływ wojny rosyjsko-ukraińskiej** na odbudowę zainteresowania Gruzją wśród turystów zagranicznych (z wyjątkiem, niestety, Polski). Co więcej, przedłużanie się konfliktu i jego rosnące koszty dla Rosji, wpływać będą na coraz mniejsze zagrożenie Gruzji ze strony sąsiada, a rosnące poczucie bezpieczeństwa politycznego to dodatkowy czynnik przyciągający zagranicznych turystów.